Ner 38. ROK 1841 SRODA 17 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Konstancyi.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Wielisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3'' 664	— 11° 4	0, 71	Pl Wschodni słaby	Pogoda	
16	2	3, 227	0, 0	1, 62	WPl Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	3, 812	— 4, 4	1, 01	,, ,,	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 1 Lutego.* —

Moniteur parisien zawiera co następuje: „Otrzymano wczoraj przez poselstwo austryackie ważne wiadomości ze wschodu. W dniu 12 stycznia, jeden urzędnik sułtana udał się do Alexandryi z firmanem, który Mehmedowi Ali nadaje dziedzictwo paszostwa Egiptu. W dniu 14 tegoż miesiąca, Mehmed Ali wydał flotę turecką. Z samego porównania dat okazuje się, że ten krok paszy był dobrowolnym zupełnie, ponieważ wtedy nie wiedział jeszcze o stanowczych postanowieniach sułtana względem niego. Teraz więc można przypuszczać, że wszelkie trudności, które zakłócały pokój na wschodzie, stanowczo są załatwione, a że pokój całej Europy połączony był z rozwiązaniem tych trudności, przeto powyższe doniesienia wszędzie z ukontentowaniem zostały przyjęte.

National mówi, że wszyscy prefekci, podprefekci, prokuratorowie i inni podwładni im urzędnicy, otrzymali przez obiegnik ministeryalny polecenie, aby jak najściślej baczyli na przedsięwzięcia reformistów i do komitetów reformy jako nieprawych zgromadzeń, stosowali prawo wrześniowe z 1834 roku.

Sentinelle des Pyrenées donosi, że tamtejszy projekt otrzymał drogą telegraficzną wiadomość, iż Don Miguel przejeżdżał albo ma przejeżdżać przez Tuluzę. Z tego powodu przesłano władzom w Bajonnie polecenie, aby się miały na baczności.

Odrzucenie poprawki Schneider Lamartine, dozwala spodziewać się większości dla całego projektu fortyfikacyi, jednakże przy końcu rozpraw nie będzie ona zbyt znakomitą. Inne poprawki które mogą być jeszcze w poniedziałek przedstawione, równie jak poprawka pana Larabit będą miały ten sam los co poprawka jenerała Schneider. Licząc przy ostatniem głosowaniu 411 członków, a zatem 206 absolutną większość, dalej 175 białych kulek za poprawką Schneidera i 236 przeciw niéj, a zatem wyraźną większość 61 głosów, znajdziemy między niemi dwadzieścia kilka z krańca lewego który sprzeciwia się wszel-

kiemu obwarowaniu, ci jednak przy końcu rozpraw odpadną, a zatém większość liczyć można na 30—40 głosów.

Journal des Débats kończy artykuł o posiedzeniu angielskiéj izby niższéj z dnia 26 następującemi uwagami: „Rząd angielski objawił pewną nadzieję, że Francya wkrótce wystąpi znowu w radach Europy. To jest również życzeniem wszystkich ludzi honoru w naszym kraju. Ale Francya stoi teraz odosobniona i to położenie nadaje jéj tę nieufną drażliwość, jaka słuszną jest u dumnego ludu. Będzie on wolał to odosobnienie, niż ponowienie stosunków, których początek wypadł na koszt jego dumy. Pozostaniemy odosobnionemi z potrzeby lub z systemu. Nie możemy jednak zapomnieć, że ze wszystkich ludów, angielski najwięcéj sympatyzuje z nami pod względem zasad, że on jeden w czasie zupełnej niepewności podał nam rękę, nie pytając nas zkąd idziemy i dokąd się udajemy, jeden nakoniec, którego nie potrzebowaliśmy prosić o przebaczenie za nasze postępowanie w roku 1830.

Lord Clarendon, który jak słychać ma zastąpić lorda Granville jako poseł przy tutejszym dworze, należał do mniejszości w gabinecie, która skłonną była uczynić niejakie ustąpienia dla Francyi, aby utrzymać dobre porozumienie między dwoma narodami, a po zgonie lorda Holland, był on jedynym, który przemawiał za związkiem z Francyą.

Zapewniają, że xiążę Orleans, który w téj chwili znowu znajduje się w Paryżu, nie powróci już do St. Omer.

Pan Guizot odmówił panu Pontois urlopu, o który tenże prosił w celu powrotu do Francyi. Mimo to twierdzą, że poselstwo w Konstantynopolu, komu innemu będzię oddane.

Adjutant jenerała Bugeaud wyjedzie do Algieru w dniu 5 albo 6 lutego, a sam jenerał Bugeaud dopiéro około 20 tegoż miesiąca wyjedzie z swoich dóbr Excideuil udając się na swoją nową posadę.

Kiedy jenerał Bugeaud przed kilku dniami znajdował się w sali konferencyjnéj izby deputowanych jeden z członków izby, wyraził obawę, że długi czas upłynie nim nowa wyprawa w Afryce przyjdzie do skutku. Jenerał odpowiedział na to: „Mam ja za co zemścić się na Abd-el-Kaderze, i przedewszystkiem muszę go zniszczyć.

Wielka część deputowanych jest tego zdania, że izby w przyszłym roku zostaną rozwiązane.

Zapewniają, że pan Guizot od wyjazdu swego z Londynu utrzymuje korespondencyę z sir Robertem Peel, która to okoliczność rzuca niejakie światło na przychylną mowę tego ostatniego na posiedzeniu izby niższéj w dniu 26 stycznia.

Podług prywatnych doniesień z Londynu, lord Melbourne pewnym jest większości w obu izbach wynoszącéj przynajmniéj dwie trzecię części głosów.

— *Konstantynopol 30 Grudnia.* —

Wczoraj paropływ turecki *Tahiri Bahri* odpłynął do Alexandryi. Na pokładzie tego statku znajduje się wielu oficerów marynarki tureckiéj, którzy mają być obecnemi przy uzbrojeniu floty tureckiéj w Porcie Alexandryi, i z nią powrócić do tutejszéj stolicy.

Komisarz porty admirał Walcker i Moslun bej, mieli jak wiadomo zlecenie oświadczyć Mehmedowi Ali, że jeśli urzeczywistni swoje poddanie się przez zwrót floty, opuszczenie Syryi i miast świętych Mekki i Medyny, J. W. sułtan w takim razie postanowił nietylko przywrócić go do namiestnikostwa Egiptu, ale nawet nadać jemu i jego rodzinie dziedzictwo w tem paszostwie z warunkami w traktacie 15 lipca zastrzeżonemi. Rezultat téj misyi jeszcze nie jest wiadomy.

Raporta z Syryi przywiezione przez paropływ *Tahiri Bahri* i sięgające do d. 2 b. m. donoszą, że Egipcyanie opuścili Damaszek i w dwóch korpusach puścili się w odwrót do Egiptu. Jeden z tych oddziałów, pod dowództwem Solimana paszy

wyruszył w dniu 25 grudnia do Meserib, w zamiarze udania się przez pustynię z wielką częścią pakunków i z kobietami i dziećmi. Sam Ibrahim pasza, który opuścił Damaszek w dniu 29 grudnia, chciał z drugim oddziałem przerznąć się przez góry Palestyny i jeśli można dostać się do Gaza, a z tamtąd przez El-Arisz do Egiptu powrócić. Zaledwie armia Ibrahima paszy wyruszyła z Damaszku, zbiegostwo zaczęło w niéj gwałtowne czynić postępy. W tym samym dniu kiedy Soliman pasza z korpusem swoim opuścił Damaszek, zbiegł cały oddział artyleryi z działami i pakunkiem, w celu połączenia się z Turkami, jazda wysłana w pogoń została przez ten oddział przyjętą wystrzałami kartaczowemi i odegnana. Drugi oddział wysłany na ściganie zbiegów nie powrócił wcale. Prócz tego przeszło 60 oficerów przeszło z obozu egipskiego do tureckiego i wraz z wspomnionym oddziałem artyleryi zostali odesłani przez Gaza do Acre. Ibrahim pasza wkrótce po wymaszerowaniu z Damaszku został przez kurdów, druzów i metualistów z żywością atakowany i poniósł znaczne straty. Na chwilę przed wyruszeniem z Damaszku, kazał on ściąć dawnego cywilnego egipskiego gubernatora Syryi, Szeryfa paszę, wymógłszy pierwéj od niego 2000 kies (milion piastrów.)

— *Beirut* 21 *Grudnia.* —

Armia turecka licząca 12,000 ludzi wyruszyła ztąd do Zahle, gdzie ma się z nią połączyć drugie tyle górali. Po tem połączeniu rozpoczną się operacye przeciw Damaszkowi, jeśli Ibrahim nie pośpieszy z opuszczeniem tego miasta.

Rozmaitości.

Xiąże Joinville nad grobem Napoleona
(przez xiędza Felixa Cocquereau.)
(Dokończenie.)

Gdyby Longwood było moją własnością, byłbym go zachowywał jak kosztowną relikwię. Żadna zmiana powietrza, żadna złość ludzkiéj ręki niemogłyby uszkodzić albo zniszczyć urok tego miejsca, a oni oddali je kupcowi, i kupiec ten postąpił z niem jak z jakim bądź innym artykułem handlu.

Spieszyliśmy opuścić te miejsca, którego widok tak bolesne czynił wrażenie. Kilka minut wystarczało do przebieżenia przyległych budowli, które niegdyś służyły za mieszkanie jenerałom Bertrand, Montholon, Gourgoud i hrabiemu Las Cases. Przyznać należy że nasi francuzcy wieśniacy przynajmniéj równie dobrze mieszkają.

Obejrzeliśmy już wszystko, nawet mały ogródek który przez samego cesarza był założony. Gruba mgła, zwykła poprzedniczka silnego deszczu, skłoniła xięcia Joinville do dania znaku odjazdu i my chętnie opuściliśmy tę nagą górę gdzie ciążące gorąco na przemian z dokuczliwem zimnem panuje i gdzie średni stopień temperatury jest czemś niesłychanem. W godzinę później byliśmy w Jamestown, przygotowano tu obiad dla xięcia i jego orszaku tudzież wielu oficerów angielskich, w ogóle na 40 nakryć.

We dwa dni później, w niedzielę, udaliśmy się z panem Hernoux na ląd dla wykonania skromnéj wycieczki na wyspie. W Jamestown zadziwiła mię tym razem powszechna głęboka cisza, ani jednego człowieka nie spostrzegliśmy na ulicach, po za zamkniętemi drzwiami każdy w gronie swoich czytał biblię i ani zabawy ani igraszki nie zakłócały świętości dnia. Jakże inaczéj u nas obchodzoną bywa niedziela! Ta myśl zasmuciła mię i wycisnęła mi nie jedno westchnienie.

Przeszliśmy przez miasto i zstąpiliśmy po stroméj pochyłości. Wkrótce przyjemnie położony domek z ładnym ogródkiem zwrócił naszą uwagę, ale jeszcze więcéj wspaniały wodospad, który spadał z ogromnéj panującéj nad domkiem skały i którego szmer powtarzany przez echo, miał coś boleśnie żalącego się.

Cóż to za miejsce było? chiński pasterz strzegący kóz dał nam lakoniczną odpowiedź, że to jest „Briaro.“ A więc Briars

mieliśmy przed oczyma, to pierwsze mieszkanie cesarza, gdzie kilka miesięcy przebywał podczas gdy szukano stósowniejszego gniazda dla orła.

Jedynie godnem mieszkaniem dla Napoleona na wyspie S. Heleny byłoby Plantation-House, ale że nie właściwem jest żeby dozorca więźniowi swego miejsca ustępował, musiano więc innego miejsca poszukać. Briars było szczupłem, mogłoby być wprawdzie powiększonem, ale Briarz było nadto bliskiem James Town, wyrażenie szlachetnych sympatyi mogłoby tu znaleść echo. Longwood było na dwie lieus odległem, mogło być z łatwością strzeżonem, pozostano więc przy Longwood.

Chciałbym był zwiedzić dokładnie Neu-Longwood, które w pierwszéj wycieczce z wierzchu tylko widziałem, pozostał mi także do zwiedzenia dom wielkiego marszałka, ale deszcz strumieniami padał, przez chwilę szukałem schronienia pod dębem, którego konary ocieniały niegdyś bohaterskiego więźnia, po za mną stał mur, który on wznieść kazał, aby wstrzymać nieco wściekłość wiatrów, część tego nędznego muru była zapadła.

Droga do Longwood jest trudną, ale powrót łatwy i wygodny, tam trzeba było iść ciągle w górę, a tu idzie się ciągle na dół. Bardzo szybko przebyliśmy przestrzeń między tym punktem i doliną grobu. Mimo deszczu i mgły, mój towarzysz chciał koniecznie raz jeszcze widzieć i powitać grób ponieważ nie miał być obecnym przy wykopaniu trumny. Pomodliłem się z nim, i milcząc puściliśmy się napowrót ku fregacie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 do dnia 17 Lutego.

Rozwadowski Franciszek ob., Kohn Michał ob., Nowiński Stanisław ob., Slaski Jan ob., z Polski; — Zborowski Prosper hc., z Galicyi; — Kossowski Maurycy, Haase Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Lgocki Serafin ob., Drzewiecki Kazmirz Wałeski Walenty ob., Wosinski Józef ob., Lewiński Tadeusz ob., do Polski; — Bibikoff kapitan cess. ross., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 971.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Ponieważ Stanisław Bugacki zrzekł się dostawy konserwy w sekcyą 4tą traktu Wrocławskiego; przeto Wydział stósownie do warunku 9 kontraktu z nim zawartego na koszt i resico jego ogłasza publiczną in minus licytacyą, dostawy w pomienioną sekcyą konserwy przez lat dwa po sobie idących poczynając od dnia 1 stycznia r. b. która na dniu 26 b. m. i r. z rana w biórach Wydziału odbywać się będzie; cena do pierwszego wywołania złp. 960 za rok jeden dostawy sążni kubicznych 40 naznacza się: na vadium każdy z pretendentów złoży złp. sto; inne warunki pozostaną też same jakie poprzedniego przedsiębiorcę obowięzywały, a które w biórach Wydziału przejźrane być mogą.

Kraków dnia 9 lutego 1841 r.

Senator Prezydujący,
SOBOLEWSKI.

(2r.) Referendarz *L. Wolff.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 929 ciągnieniu d. 17 Lutego 1841 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

9. — 60. — 31. — 47. — 1.

Przyszłe ciągnienie 930 przypada dnia 24 Lutego 1841 r.

Doniesienie prywatne.

W czasie ostatniéj reduty zgubionym został zegarek repetier wypukły, dosyć znacznéj wielkości z złotym cyferblatem i podpisem zegarmistrza Biegetta z małym kluczykiem stalowym, łaskawemu znalazcy; zaręcza się przyzwoita nagroda, którą natychmiast odbierze raczy go oddać do domu P. Steskała przy ulicy Wiślnéj.